

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku F. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
z udziałem zainteresowani M. D., A. T., M. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 stycznia 2019 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

zmienia zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa [...] w punkcie I, w ten sposób, że uchyla wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt XIV U [...] w punkcie 1 i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie z odwołania F. Spółki z o.o. w W. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z 22 września 2016 r., sygn. akt XIV U [...] w punkcie I i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. numer [...] oraz numer [...] i w tym zakresie przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. do ponownego rozpoznania (pkt I wyroku) oraz uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i 3 i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku).

Decyzjami z 10 grudnia 2014 r. nr [...] i nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. na podstawie art. 83a ust 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) w zw. z art. 154 § 1 i § 2 k.p.a. uchylił decyzję z 3 listopada 2014 r. [...] oraz na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy stwierdził, że kwota należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynosi za: 05/2012 r - 997,74 zł, 06/2012 r. - 989,82 zł, 07/2012 r. - 762,49 zł, 11/2012 r. – 1.158,40 zł, 12/2012 r. – 2.790,69 zł, 01/2013 r. - 967,59 zł, 02/2013 r. - 830,90 zł, 03/2013 r. - 892,79 zł, 04/2013 r. – 1.121,56 zł, 05/2013 r. – 1.346,25 zł, 06/2013 r. – 1.130,77 zł, 07/2013 r. – 1.054,55 zł, 08/2013 r. – 1.164,08 zł, 10/2013 r. – 3.343,66 zł, 12/2013 r. – 2.891,76 zł oraz za 03/2014 r. – 3.180,10 zł. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że w dniach 16 i 28 maja 2014 r. została przeprowadzona kontrola u płatnika składek, której przedmiotem było badanie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W ocenie organu rentowego płatnik składek nie naliczył składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od przychodu osiągniętego z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług nazwanych przez płatnika umowami o dzieło z wymienionymi w decyzji osobami.

Decyzjami z 10 grudnia 2014 r. nr [...], nr [...] i nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy systemowej w zw. z art. 154 § 1 i § 2 k.p.a. uchylił decyzję z 3 listopada 2014 r. [...] oraz stwierdził, że M. D. w okresie od 29 marca 2012 r. do 7 lipca 2012 r., M. K. w okresie od 20 września 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. i A. T. w okresie od 27 października 2012 r. do 24 lutego 2013 r., od 16 marca 2013 r. do 7 lipca 2013 r., od 17 września 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek F. Sp. z o.o. wobec zawartych umów o świadczenie usług. W uzasadnieniach organ rentowy wskazał, że w dniach 16 i 28 maja 2014 r. została przeprowadzona kontrola, której przedmiotem było między innymi badanie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Zastrzeżenia do protokołu kontroli, wniesione pismem z 7 lipca 2014 r. nie zostały uwzględnione. Płatnik został poinformowany o powyższym w odpowiedzi udzielonej pismem z 18 lipca 2014 r. Podczas kontroli ustalono, że płatnik składek F. Sp. z o.o. zawarł z M. D., M. K. i A. T. umowy, które nazwano umowami o dzieło. Zgodnie z § 1 powyższej umowy ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonywania dzieła w postaci: materiałów z zajęć dla słuchaczy, rozkładu materiału z przedmiotowym systemem oceniania właściwym dla prowadzonych zajęć, przeprowadzenia konsultacji i przygotowania oraz przeprowadzenia egzaminów semestralnych ze słuchaczami szkół prowadzonych przez F. Sp. z o.o.

W sprawie ustalono, że F. Sp. z o.o. z siedzibą w W. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców KRS pod numerem KRS [...] 30 czerwca 2008 r. prowadzonego przez Sąd Rejonowy w W., XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Wspólnikami spółki są M. R., posiadająca 74 udziały o łącznej wysokości 37.000 zł oraz B. W., posiadający 76 udziałów o łącznej wysokości 38.000 zł. Prezesem zarządu jest M. R.. Przedmiotem działalności spółki jest m.in. edukacja, działalność twórcza związana z kulturą i rozrywką, działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki oraz działalność powiązana, działalność usługowa w zakresie informacji, badania naukowe i prace

rozwojowe, reklama, badanie rynku i opinii publicznej, pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna. Spółka posiada oddziały w L., P., O. i K..

Rekrutacją kadr zajmował się dyrektor ds. dydaktycznych. Szkoła tworzyła program i plan nauczania dopiero po określeniu istnienia jakiejś grupy zawodowej. Umowy określone jako „umowy o dzieło” podpisywane były ze wszystkimi wykładowcami zwykle na jeden lub dwa semestry. Umowy były modyfikowane z uwagi na datę ich ważności czy adresy spółki, jednak zasadnicza część umów nie ulegała zmianie. Zainteresowani pracowali w innych szkołach i nie deklarowali chęci podjęcia pracy w F. Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę, korzystali z elastycznych godzin pracy. Wykładowcy mieli przygotowywać materiały dla słuchaczy. Zadaniem Spółki było stworzenie pakietu materiałów ze wszystkich przedmiotów tak, żeby słuchacze mieli dostęp do nich 24 godziny na dobę i żeby pomagały im one w nauce. Materiały te były dostępne na platformie C. stworzonej przez Spółkę, po zalogowaniu przez słuchacza szkoły, ale dopiero po zajęciach, w których słuchacz uczestniczył. Materiały były tworzone po zajęciach i kształtowane z uwzględnieniem poziomu słuchaczy i ich umiejętności. Każdy zawarty na stronie materiał jest inny i był zmieniany w zależności od potrzeb słuchaczy. Z materiałów zamieszczonych na stronie był tworzony zbiorczy materiał w postaci kompendium, z którego słuchacz mógł uczyć się przed egzaminem. Program nauczania nie precyzował, z jakich podręczników należy korzystać, a jedynie cel, jaki nauczyciel powinien osiągnąć. Wynagrodzenie było płacone nauczycielom po sprawdzeniu przygotowanych przez nich materiałów, 3 dni po zjeździe nauczyciel miał obowiązek zamieścić materiały na platformie tak, żeby osoby sprawdzające mogły wykluczyć naruszenie praw autorskich. Jeżeli materiały nie pojawiły się na stronie, nauczyciel był wzywany do uzupełniania materiału lub jego poprawienia. Te informacje nauczyciel również odbierał przez platformę. Kontrola zamieszczenia materiałów oraz ich formy dokonywał dyrektor ds. dydaktycznych lub dyrektor szkoły. Zdarzało się, że szkoła nie wypłacała wynagrodzenia za nieumieszczenie materiałów. Nauczyciele wiedzieli, że dopóki nie uzupełnią materiałów, nie zostanie im wypłacone wynagrodzenie. Zainteresowani opracowywali materiały dla każdej grupy osobno na podstawie oceny poziomu danej grupy. Każda umowa była konsultowana z osobą która

wyrażała chęć współpracy. Trzon umowy był taki sam dla wszystkich. Żadna z osób nie kwestionowała umów, podpisywała je świadomie. Ubezpieczeni mieli inne tytuły ubezpieczenia społecznego, bo przeważnie pracowali w innych szkołach i nie deklarowali podjęcia pracy na podstawie umowy o pracę. F. Sp. z o.o. w W. prowadziła szkoły niepubliczne z uprawnieniami szkół publicznych i bazowała na przepisach prawa oświatowego, do którego stosują się nauczyciele jak we wszystkich szkołach. Organizacja pracy szkół z racji przyjętej misji była rozszerzona o dodatkowy pakiet dla słuchaczy, polegający na przygotowywaniu materiałów z zajęć po każdym zajęciu dla słuchaczy, dla konkretnej grupy, w której zajęcia się odbyły. Nauczyciele nie otrzymali zapłaty za wykonanie umowy, jeśli materiały nie zostały zamieszczone w przeciągu dwóch dni w panelu słuchacza. Zajęcia w szkołach tego typu to konsultacje dające swobodę organizacji przygotowania materiałów dla konkretnej grupy. Rezultatem pracy nauczyciela jest przygotowanie materiałów z zajęć na bazie własnych materiałów dydaktycznych, bibliografii dobranej do stopnia zaawansowania grupy.

W F. Sp. z o.o. w W. umowy z nauczycielami były podpisywane jako umowy o dzieło. Nauczyciel był zobowiązany do przeprowadzenia zajęć lekcyjnych, przygotowywał dokumentację zajęć w formie pozwalającej na zamieszczanie na stronie internetowej w e-panelu słuchacza, aby osoby, które nie przyszły na zajęcia albo chodziły na kilka kierunków, mogły z tej formy skorzystać. Wykonanie umów sprawdzał dyrektor dydaktyczny oddziału i jak zatwierdził rachunek to przechodził on do księgowości do rozliczenia wypłaty. Nauczyciel prowadził dziennik lekcyjny i sprawdzał prace domowe, semestralne. Musiał na tych pracach dokonać oceny z opisem np. czy uczeń spełniał warunki. Wymagało to wiele pracy i dużego zaangażowania. Ustalono zostały stawki godzinowe odnośnie wynagrodzenia i zarys tego co nauczyciel miał zrobić w tej cenie. Warunkiem otrzymania wynagrodzenia było wykonanie materiałów i po weryfikacji przez dyrektora pracownik otrzymywał wynagrodzenie z umowy. Spółka nie odprowadzała składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W Spółce została przeprowadzona kontrola NIK i kontrola urzędu skarbowego w zakresie PIT i nie kwestionowano, że te umowy powinny być innymi

umowami niż umowa o dzieło. ZUS zakwestionował wysokość składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, bo uzależniał wysokość składek od zawieranych umów nazwanych umowami „o dzieło”, które kwestionował jako umowy zlecenia.

A. T. była zatrudniona w F. Sp. z o.o. w W. jako nauczyciel przedmiotów z zakresu administracji i wcześniej jako nauczyciel przedmiotów z zakresu opieki środowiskowej. M. K. wykonywała pracę w innym oddziale. Umowy o dzieło były udostępniane przez zarząd, a później weryfikowane między innymi przez K. C.. Charakter wykonywania umów polegał na tym, że należało przekazać wiedzę słuchaczom szkoły. Nauczyciele zobowiązani byli do przygotowania przykładowych pytań egzaminacyjnych, tematów prac kontrolnych i materiałów na zajęcia w formie elektronicznej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 16 maja 2014 r. i 28 maja 2014 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek F. Sp. z o.o. siedzibą w W., zakończoną protokołem kontroli z 18 czerwca 2014 r. Płatnik składek złożył zastrzeżenia do tego protokołu w piśmie z 7 lipca 2014 r. W odpowiedzi z 18 lipca 2014 r. organ wyjaśnił przyczyny nieuwzględnienia zastrzeżeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym wyrokiem z 22 września 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżone decyzje z 10 grudnia 2014 r. nr [...], oraz nr [...] w ten sposób, że stwierdził, iż dotychczas odprowadzane składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przez F. Sp. z o.o. w W. są w prawidłowej wysokości (pkt 1) oraz zmienił zaskarżone decyzje z 10 grudnia 2014 r. nr [...], nr [...] i nr [...] w ten sposób, że M. D. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług wykonywanej na rzecz płatnika składek F. Sp. z o.o. w W. w okresie od 29 marca 2012 r. do 7 lipca 2012 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu; M. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług wykonywanej na rzecz płatnika składek F. Sp. z o.o. w W. w okresie od 20 września 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu; A. T. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług wykonywanej na rzecz płatnika składek F. Sp. z o.o. w W. w okresie od 27 października 2012 r. do 24 lutego 2013 r.,

od 16 marca 2013 r. do 7 lipca 2013 r., od 17 września 2013 r., do 31 sierpnia 2014 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu (pkt 2).

Postanowieniem z 12 października 2016 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym Sąd Okręgowy „sprostował oczywistą omyłkę pisarską” zawartą w pkt 2 sentencji wyroku Sądu Okręgowego w W. z 22 września 2016 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt XIV U [...] wskazując, że w wyniku oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie 2 sentencji wyroku Sąd błędnie pominął słowo „nie” przed słowami „podlega obowiązkowo ubezpieczeniom” w odniesieniu do zainteresowanych w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu brak ustaleń faktycznych odnośnie prawidłowości składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz naruszenie art. 219 k.p.c.; art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.; tj. art. 750 k.c. oraz art. 627 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za częściowo zasadną, jednak nie z przyczyn w niej podniesionych.

Sąd drugiej instancji zauważył, że przedmiotem niniejszej sprawy były dwie odrębne nie związane ze sobą kwestie. Pierwsza dotyczyła odwołania od decyzji z 10 grudnia 2014 r. dotyczących wymiaru należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Nr [...]) i Fundusz Pracy (Nr [...]) dziewięciorga osób wymienionych w tych decyzjach, które z płatnikiem składek F. Sp. z o.o. w W. związane były umowami o dzieło zakwestionowanymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który uznał, że były to umowy o świadczenie usług. Wśród wymienionych w tych decyzjach ubezpieczonych zostały wymienione M. D., A. T. i M. K., a poza nimi sześćcioro innych osób, których nie dotyczą pozostałe połączone do wspólnego rozpoznania przez Sąd, decyzje kwestionujące ważność zawartych umów o dzieło i stwierdzające obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług. Odrębną kwestią stanowiącą przedmiot sporu były natomiast decyzje dotyczące podlegania M. D., A. T. i M. K. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów o świadczenie usług u płatnika składek F. Sp. z o.o. w W., wymienione w punkcie 2 sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że w punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wymienił obie decyzje z 10 grudnia 2014 r. dotyczące wymiaru należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Nr [...]) i Fundusz Pracy (Nr [...]) z tytułu wykonywanych umów o świadczenie usług przez dziewięć osób, z którymi płatnik był związany umowami o dzieło zakwestionowanymi przez organ rentowy. W samym jednak brzmieniu sentencji wyroku Sąd pierwszej z niezrozumiałych i niewyjaśnionych w uzasadnieniu względów wymienił już tylko Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a pominął Fundusz Pracy mimo, że decyzja wymieniona przez Sąd Okręgowy dotyczy składek także na ten Fundusz. Powyższe wywołuje, zdaniem Sądu odwoławczego, uzasadnioną wątpliwość co do tego czego w istocie dotyczy rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 wyroku tzn. czy obejmuje także decyzję wymierzającą należne składki na Fundusz Pracy, czy nie obejmuje.

Ponadto jednak Sąd Apelacyjny podniósł, że z zestawienia przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, w którym wskazano podmioty objęte obowiązkowo systemem ubezpieczeń społecznych, art. 29 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy i art. 104 ust. 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wynika, że składkę na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustala się od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Aby można było zatem stwierdzić obowiązek płatnika odprowadzenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i określić wysokość składek, konieczne jest uprzednie stwierdzenie zakresu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalno - rentowym, których wypłaty stanowiące podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia społeczne stanowią jednocześnie podstawę ustalenia składek na oba wymienione Fundusze. Zatem orzeczenie o należnych składkach na Fundusz Pracy, czy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i obowiązku ich uiszczenia aktualizuje się dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym w zakresie emerytalno - rentowym przez osoby wymienione w decyzji o wymiarze składek na Fundusz Pracy, czy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W pierwszej kolejności zatem, przed

wydaniem decyzji o wymiarze składek na wskazane Fundusze, konieczne jest rozstrzygnięcie kwestii objęcia określonych osób ubezpieczeniami społecznymi w zakresie emerytalno - rentowym. Bez uprzedniego rozstrzygnięcia tej kwestii, nie jest możliwe wydanie orzeczenia co do tego czy decyzja ustalająca wysokość składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest prawidłowa. Decyzja ustalająca wymiar składek na te Fundusze jest bowiem pochodną stwierdzenia podlegania przez określone osoby ubezpieczeniom społecznym w zakresie emerytalno - rentowym i stanowi tylko techniczną czynność obliczenia należnych składek. Jeśli zatem płatnik składek odwołał się od decyzji stwierdzających obowiązek podlegania M. D., M. K. i A. T. ubezpieczeniom społecznym w zakresie emerytalno - rentowym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, to przed prawomocnym zakończeniem postępowania w tym przedmiocie, nie jest możliwe stwierdzenie czy od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalno - rentowe, konieczne jest także uiszczenie składek na oba Fundusze. Kwestia ta umknęła jednak uwadze Sądu orzekającego w pierwszej instancji.

W ocenie Sądu drugiej instancji zasadniczym błędem Sądu Okręgowego było bezrefleksyjne połączenie przez tenże Sąd odwołań od decyzji obejmujących dwa zupełnie różne przedmioty sporu, w sytuacji, w której rozstrzygnięcie o jednej kwestii ma charakter przesądzający w kwestii drugiej. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji rozpoznający odwołanie od tych decyzji nie przeprowadził żadnego postępowania co do podlegania ubezpieczeniom emerytalno - rentowym przez pięć osób wymienionych w uzasadnieniu decyzji wymierzających składki na oba ww. Fundusze: K. A. - M., J. K., A. O., E. P., L. G., D. W., które nie biorą udziału w niniejszym postępowaniu. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że kwestia podlegania M. D., M. K. i A. T. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług nie została prawomocnie rozstrzygnięta przed wydaniem decyzji wymiarowych w zakresie ustalenia kwot należnych składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Postępowanie przed sądem powszechnym zainicjowane odwołaniem od decyzji ZUS w przedmiocie podlegania M. D., A. T. i M. K. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów o świadczenie usług u płatnika składek F. Sp. z o.o.,

nie zostało prawomocnie zakończone a sama decyzja w tym przedmiocie nie jest ostateczna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie przez organ rentowy dwóch decyzji z 10 grudnia 2014 r., wymierzających składki, w których ustalono wysokość składek na FP i FGŚP należy w tych okolicznościach uznać za przedwczesne, bowiem nie zostało stwierdzone spełnienie przez wskazane osoby przesłanki materialnej w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zinterpretowanych przez organ jako umowy o świadczenie usług wykonywane u płatnika składek F. Sp. z o.o. Dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom emerytalno - rentowym przez te osoby i sześć innych wymienionych w decyzjach osób pod warunkiem uznania decyzji organu w przedmiocie podlegania za trafne i prawidłowe, możliwym stanie się wydanie decyzji wymiarowej w zakresie ustalenia wysokości należnych składek na FP i FGSP.

Na ten wyrok pełnomocnik organu rentowego złożył zażalenie, zaskarżając go w punkcie I. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 477^{14a} k.p.c. przez uznanie, że w sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, podczas gdy nie spełniły się warunki z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., decyzja organu rentowego nie posiadała wad, których naprawienie w postępowaniu sądowym nie było możliwe ani nie zaistniały inne wyjątkowe sytuacje uzasadniające użycie tej normy prawnej.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], jak również o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przewidzianych, z pozostawieniem Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie tych kosztów.

Wnioskodawca nie składał odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego okazało się zasadne.

Zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Z kolei na podstawie art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi: 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna; 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona; 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy; 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw; 6) jeżeli Sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której Sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Natomiast na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron,

czyli niezalążnienie przedmiotu sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 r., I PZ 22/17, LEX nr 2490652). Z kolei uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego jest dopuszczalne, jak stanowi art. 386 § 4 k.p.c., tylko wówczas gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia tego postępowania w całości, a nie w części, chociażby była to część znaczna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2018 r., IV CZ 22/18, LEX nr 2498017; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18, LEX nr 2488090; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, LEX nr 2401100). W konsekwencji, rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu Sądu pierwszej instancji, których Sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że w pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Prowadzenie przez Sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinno zaś stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego. Zatem kryterium, które co do zasady powinno decydować o ewentualnym uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania lub jej merytorycznym rozpoznaniu w postępowaniu drugoinstancyjnym jest stan sprawy - czas jej rozpoznawania. Sąd apelacyjny jest Sądem merytorycznym, którego wyrok, pomimo uwzględnienia ustaleń i poglądów Sądu pierwszej instancji, opiera się na własnych podstawach prawnych i faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2018 r., II UZ 118/17, LEX nr 2510241). W przyjętym modelu apelacji pełnej Sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć, czy przytoczone przez strony zarzuty apelacyjne oraz okoliczności, które uwzględnia z urzędu, uzasadniają wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę na podstawie materiału procesowego zebranego w obu instancjach, sąd odwoławczy decyduje o

tym czy dowody przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, ewentualnie ponowione i uzupełnione w drugiej instancji, naświetliły dostatecznie sporne fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie występują przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., gdy Sąd odwoławczy kwestionuje trafność lub kompletność ustaleń faktycznych niezbędnych dla zastosowania prawa materialnego. Nie zachodzą one również wtedy, gdy sąd odwoławczy dostrzega luki w ustalonym stanie faktycznym, ponieważ wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadnia jedynie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UZ 21/17, BSN - IPUSiSP 2018 nr 2, poz. 24).

W niniejszej sprawie zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 477^{14a} k.p.c., w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżoną decyzję organu rentowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd drugiej instancji może - stosownie do art. 477^{14a} k.p.c. - uchylając wyrok Sądu drugiej instancji, uchylić także objętą nim decyzję organu rentowego i przekazać sprawę bezpośrednio temu organowi do ponownego rozpoznania. Przepis ten służy rozwiązywaniu sytuacji, w których - ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy. Stosowany jest wówczas, gdy konieczne jest skasowanie decyzji organu rentowego i wydanie nowej, po przekazaniu sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, w tym przeprowadzenia prawidłowego postępowania przed tym organem - uwzględniającego wszelkie wymagania wynikające z prawa materialnego. Nie chodzi przy tym o braki decyzji usuwalne przy wstępnym rozpoznaniu odwołania od decyzji (por. art. 476 § 4 *in fine* k.p.c.) ani wady wynikające z naruszenia przepisów postępowania regulujących postępowanie przed organem rentowym, np. przepisów k.p.a. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 czerwca 2016 r., I UZ 10/16, LEX nr 2099032; z 26 września 2017 r., II UZ 51/17, LEX nr 2397612; z 3 października 2017 r., II UZ 45/17, LEX nr 2397611; z 14 listopada 2017 r., I UZ 40/17, LEX nr 2426582). Przy czym sąd ubezpieczeń społecznych może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 16 lutego 2016 r., I UK 84/15, LEX nr 2015628). Ponadto, w orzecznictwie wskazuje się, że skoro nierozpoznanie istoty sporu przez Sąd pierwszej instancji uzasadnia zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c., to posłużenie się dalej idącym art. 477^{14a} k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy organ rentowy minął się z sednem sporu. Oznacza to, że uchylenie decyzji organu rentowego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy nie doszło do przesądzenia wniosku złożonego przez ubezpieczonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2016 r., I UZ 11/16, LEX nr 2093748), bowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 386 § 4 i 6 k.p.c.), tym bardziej połączone z „piętrowym” przekazaniem jej do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, które wymaga obligatoryjnego uchylenia zaskarżonej (poprzedzającej) uchylony wyrok sądu pierwszej instancji (art. 477^{14a} k.p.c.), powinno ograniczać się do sytuacji zupełnie nadzwyczajnych, w których ani organ rentowy, ani Sąd pierwszej instancji nie rozpoznali istoty odwołania, a jego zweryfikowanie wymaga dokonania istotnych ustaleń faktycznych i prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2017 r., II UZ 4/17, LEX nr 2273860).

Sąd drugiej instancji nie wykazał, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, aby w niniejszej sprawie zachodziły wady zaskarżonej decyzji, niemożliwe do naprawienia w postępowaniu sądowym, w szczególności takie, które dyskwalifikowałyby zaskarżone decyzje jako akty administracyjne, wskazał jedynie, że w jego ocenie, zaskarżone decyzje zostały wydane przedwcześnie, bowiem organ rentowy powinien najpierw dokonać ustaleń w zakresie podlegania przez zainteresowanych ubezpieczeniom społecznym z tytułu czynności wykonywanych na podstawie zawartych umów o świadczenie usług, a dopiero potem wydać decyzje w zakresie składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Pracowniczych. W ocenie Sądu Najwyższego, nie uzasadniało to jednak uchylenia zaskarżonych decyzji organu rentowego, bowiem były to wady możliwe do skorygowania w postępowaniu przed sądami, zapoczątkowanym złożonymi odwołaniami. Sądy rozpoznające niniejszą sprawę mogły przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia przez organ rentowy charakteru zawieranych przez odwołującą się z zainteresowanymi umów, bowiem

przedmiotem niniejszego postępowania było dokonanie kontroli prawidłowości wydania zaskarżonych decyzji. Należy również zauważyć, że, jak słusznie wskazał organ rentowy, zgodnie z art. 110 k.p.a., jest on związany wydaną przez siebie decyzją już w momencie jej doręczenia lub ogłoszenia, a zatem od tego momentu stanowi ona dla organu podstawę do podejmowania dalszych czynności w sprawie. Natomiast sądy rozpoznające sprawę, wiedząc, że toczą się odrębne postępowania sądowe, dotyczące decyzji w zakresie charakteru stosunków prawnych łączących odwołującą się z zainteresowanymi, mogły zawiesić postępowanie w niniejszej sprawie, do czasu rozstrzygnięcia tych odrębnych postępowań.

Rację natomiast miał Sąd drugiej instancji uchylając wyrok Sądu Okręgowego i przekazując sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania co do punktu 1 wyroku z 22 września 2016 r., sygn. akt XIV U [...], w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie rozstrzygnięcia, co do wysokości składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Słusznie bowiem Sąd Apelacyjny zauważył, że Sąd Okręgowy w sentencji zaskarżonego wyroku powołał co prawda decyzje organu rentowego dotyczące zarówno składek na Fundusz Pracy, jak i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jednak następnie orzekł jedynie w zakresie składek na FGŚP, co oznacza, że nie rozpoznał odwołania dotyczącego decyzji określającej składki na Fundusz Pracy, a zatem rozpoznał jedynie część sprawy i uchybienie to nie mogło zostać naprawione w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

W konsekwencji należy wskazać, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy dokona stosownych ustaleń dotyczących charakteru prawnego umów zawieranych przez odwołującą się z zatrudnianymi osobami, a następnie rozpozna sprawę w pełni, a zatem zarówno w zakresie odwołania od decyzji ustalającej wysokość składek na FP, jak i od decyzji ustalającej wysokość składek na FGŚP.

Z tych względów postanowiono jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ k.p.c.